GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 101. — We Wtorek dnia 1. Maja 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 27. Kwietnia. N. Król raczył dotychczasowego dozorcę budowli Pelze w Krosnie mianować Radzcą budowniczym przy Regencyi w Lignicy.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 7. Kwietnia. (star. st.) Przez rozkaz dzienny Cesarski d. 3. b. m., chorąży pieszego pułku Feldm. Xcia Wellingtona Prażmowski, mianowany sprawującym obowiązki Plac-Adjutanta, i Porucznik 1go pułku strzelców Schnabel Plac-Adjutantem, obaj do twierdzy Zamościa.

Ukazem Cesarskim z tegoż dnia, wydanym do Kantoru Dworu, córka Wice-Kanclerza państwa, Hr. Helena Nesselrode, mianowana została Panną honorową N. Cesarzowéj.

Z Wilna. — Do robót mających się odbywać w r. b. przy rzece Szczarze, podług ogłoszenia zarządu dróg komunikacyi, potrzeba będzie cieśli 665½, kowalów 49, parobków 26,684, wykładaczów darniną 537. Targi miały się ukończyć w Słonimie zeszłego miesiąca. — Do robót mających się odbywać w r. b. przy kanale Ogińskich na przebudowanie szluzu Nr. 1. potrzeba będzie cieśli 2135, linników 90, wykładaczów darniną 9, kowalów 117, parobków 6395; na zrobienie brzegowego umocowania przy X szluzie cieśli 681½, linników 15, kowalów 26, parobków 2243; na wygłębienie kanału i umocowanie jego brzegów parobków 20,000. Targi miały się ukończyć w Pińsku zeszłego miesiąca.

Niderlandy.

Z Amsterdamu, dn. 18. Kwietnia. Pochlebiamy tu sobie nadzieją, że Król Jmść w tygodniu przyszłym miasto nasze zwiedzić raczy.

Z Bruxelli, dnia 19. Kwietnia. Gazety tutejsze zawierają dzisiaj dość zgodne uwiadomienia o nadeszłych z Londynu pomyślnych raportach. Emancipation powiada: „Mamy słuszne przyczyny mniemania, że pomyślne nadeszły wiadomości o zakończeniu spraw naszych. Możemy się spuszczać z niejakąś pewnością na wymianę ratyfikacyi ze strony Austryi i Pruss, a być może i ze strony Rossyi.“ — Independant pisze, co następuje: „Listy z Londynu, które onegdaj wieczorem do Bruxelli nadeszły, donoszą jak najniezawodniéj, że pełnomocnicy Austryi i Pruss otrzymali rozkaz wymienienia ratyfikacyi i że ta wymiana zapewne nastąpi

w ciągu tygodnia przyszłego. Ratyfikacyi tych czekamy w Bruxelli na niedzielę albo sobotę."

Memorial Belge uważa w téj mierze: Wedle wiadomości, nadeszłych onegdaj przez nadzwyczajnego gońca z Londynu, miała wymiana ratyfikacyi Austryi i Pruss, a podobno także Rossyi nastąpić dnia wczorajszego; stałoby się to było, jak nas zapewniają, już o 3 dni rychléj, gdyby pełnomocnicy nieobjawili byli życzenia, aby wymiana wszystkich ratyfikacyi w jednym dniu uskutecznioną być mogła — które to życzenie jednak o 2 tylko dni wymianę opóźnić zdoła.

Monitor Belgijski oświadcza, że pogłoska rozprzestrzeniona przez gazety niektóre o zmniejszeniu liczby oficerów w armii zupełnie jest bezzasadną.

W Antwerpii zaszły między żołnierzami 3go pułku strzelców i 5go liniowego kłótnie i bijatyki. Kilkunastu żołnierzy raniono, a teraz żadnéj partyi niewolno wyjśdź z koszar.

Żołnierz jeden 3go pułku liniowego umarł w Bruxelli w szpitalu wojskowym po krótkiéj chorobie. Lekarze tego szpitalu w zamiarze zapobiegania nieuzasadnionym pogłoskom do publicznéj podają wiadomości, że osoba owa żadnych niemiała symptomatów cholery, prócz gwałtownych womitów, i że sekcya ciała najdokładniéj dowiodła, że śmierć bynajmniéj nienastąpiła w skutek cholery.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Kwietnia.

P. Argout, Minister handlu, zapadł wczoraj wieczorem mocno na cholerę. Udało się jednak doktorom puściwszy mu krew przywrócić transpiracyą; nastąpiły także poty rzęsiste, które połączone z spokojnym snem wydały skutki życzliwe. Dzisiaj o godzinie 6. zrana miał się pacyent lepiéj.

Potwierdza się także, że Admirał Rigny zachorował; niedostał jednak cholery, lecz choleryny i stan zdrowia jego niejest zatrważającym.

Wczoraj nadeszła tu wiadomość, że Xiążę Polignac zasłabł na cholerę; tyle pewna przynajmniéj, że zaraza w Ham grassuje.

Pan Perrin, Deputowany z Dordogne i P. Berthois, Deputowany z Ille i Vilaine, dzisiaj stali się ofiarą cholery. Pan Jouffroy, Deputowany z Doubs już od dni kilku leży złożony chorobą, objawiającą symptomata cholery. — Porywa ta zaraza teraz wiele osób z najwyższych stanów; dzisiaj gazety donoszą o śmierci córek Generał-Porucznika Tuvier, Pani Dacier, Hrabiny Pajol, Pana Dance, i sławnego agenta policyi Armant Petit.

Komitet polski umieścić kazał w gazetach stolicy pismo przeciw tak nazwanemu prawu cudzoziemców, uchwalonemu przez Izbę Deputowanych, w którém się ta nadzieja wynurza, że Izba Parów prawo to odrzuci i za Polakami się ujmie.

Journal des Débats stawa w obronie Ministra skarbu przeciw zarzutom, jakie czyni mu oppozycya z powodu kaucyi Pana Kessner. Mówi on: „P. Villéle wydał polecenie, wedle którego Kassyer generalny stawić miał 25,000 fr. renty prócz kaucyi wynoszącéj w gotowiźnie 120,000 fr. Na to P. Kessner oświadczył, że tego dopełnić niemoże bez znacznego podwyższenia płacy, coby było niejako wynagrodzeniem za tak ogromny kapitał, przez prywatną osobę pozostawiony bezczynnie. W skutku tego P. Villéle nieżądał już téj kaucyi, i polecenie jego uważane zostało za niebyłe. Tak więc nikt niewiedział co się stało, i polecenie to nikomu niebyło wiadome, a wydane w szczególnym przypadku, i w tymże szczególnym przypadku cofnięte, słusznie uważane było za nieistnące. Żaden Minister po P. Villéle niemógł domyślać się o wydaniu rzeczonego polecenia, lecz każdy mniemał, że P. Kessner złożywszy 120,000 w gotowiźnie, uczynił prawu zadosyć. Gdyby jednak kto mógł być o to obwiniony, to najprędzéj same Izby, którym corocznie przy budżecie przedstawiano etat kaucyi do kontrollowania; corocznie przecież tak Deputowani jak i Ministrowie uważali te 120,000 fr. jako kaucyą prawną. Po tém wyłożeniu rzeczy można powziąć wyobrażenie o szczerém zamiłowaniu sprawiedliwości i o słuszności tych, którzy w nic niewchodząc, chcieli skazać Barona Louis na małą karę 500,000 fr."

Jeden z lekarzy paryzkich radzi, ażeby przeciw cholerze użyć dział, jak ich się używać zwykło dla rozpędzenia chmur i burzy. Kuryer fran. żywo uchwycił się myśli zniszczenia cholery tym sposobem. „Czyli środek ten, mówi on, będzie miał pomyślne skutki, wiedzieć zapewne niemożemy. Powszechne jest przecież mniemanie, że mocne wstrząśnienie powietrza działa zbawiennie; są tego przykłady stwierdzone doświadczeniem. To przynajmniéj jest niezawodna, że środek ten działałby zbawiennie na wyobraźnią, która jak wiadomo, tak wielki ma wpływ na tę chorobę. Wielu mieszkańców Paryża uwierzyło temu twierdzeniu i dnia 10. Kwietnia wielkie tłumy ludu zgromadziły się na polu marsowém, oczekując strzelania z dział dla przeczyszczenia powietrza, ale to nienastąpiło."

Izba Deputowanych na posiedzeniu dnia 11. przyjęła projekt do prawa względem założenia kanału równoległego z Garonną od Tuluzy do Castels powyżéj Bordeaux.

Pogłoski o zmianie gabinetu zyskują codzień większe prawdopodobieństwo, gdyż obecny stan niepewności dłużéj trwać niemoże.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 15. Kwietnia.

W Kuryerze czytamy: Naród niezawiódł się na nadziei swojéj. Musimy dziękować Ministrom, że tak zaszczytnego dostąpili rezultatu. Gdyby się byli dali zastraszyć przez krzyki tych, co koniecznie mianowania Parów żądali; byłoby to uszczęśliwiające zdarzenie schańbione przez uczynek gwałtu, a zamiar sam przez się jak najzgodniejszy z pryncypiami konstytucyi naszéj, winienby był swój tryumf środkom konstytucyi się sprzeciwiającym. Jedynym gwałtem, który tu działał, były okoliczności, jedynym orężem, wymowa i przyczyny przekonywające. Lecz przeciwnicy teraz tak się cieszą: byłoby to tylko odczytanie powtórne; doczekajmy się tylko Komitetu! Zaiste! doczekamy się i tego, pełni otuchy i ufności. Tenże sam sąd zdrowy, który przeprowadził bil przez najtrudniejszą przestrzeń drogi, którą przebywać musiał, towarzyszyć mu będzie i nadal. Taż sama wytrwałość, która mniejszość 41 głosów zamieniła na większość 9 głosów, przeprowadzi bil podobnież przez Komitet, nie pokaleczony, lecz poprawiony; nie zfałszowany, lecz wydoskonalony. Nie jest w téj mierze rzeczą pewną, że mianowanie Parów nowych koniecznie jest potrzebne, ale przypuścić można, owszém przekonać się należy, że Ministrowie, oświadczywszy, że ściśle się trzymać postanowili zasad bilu, żadnéj niedopuszczą się opieszałości, mogącéj choć najmniejszy sprawie wielkiéj przynieść uszczerbek.

Z dnia 20. Kwietnia.

Kuryer dzisiejszy donosi: „Mamy nareszcie ukontentowanie donieść publiczności, że ratyfikacye traktatu z d. 15. Listopada między austryackiemi i pruskiemi Pełnomocnikami z jednéj, a francuzkiemi i angielskiemi z drugiéj strony rzeczywiście wymienionemi zostały. Zeszli się oni wczoraj wieczorem w biurze spraw zewnętrznych, a o godzinie 10. ważny ten akt nastąpił."

Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy, d. 25. Kwiet. — Od tygodnia same nowości zajmują mieszkańców Warszawy. Nowa traktyernia Wiedeńska, założona przy ulicy Miodowéj, ogłosiwszy niesłychane dotąd w Warszawie ceny potraw i napojów, ściągnęła mnóstwo amatorów. Prawda, niemieliśmy dotąd tak tanio śniadań, obiadów i kolacyi, w ozdobnie, przepychowo prawie urządzonych salonach, przy jednéj z najpiękniejszych ulic miasta. Wszystko się rzuciło, było tam można ujrzeć najrozmaitsze stany, w jednym przybywające celu. Nawet ci, którym nowy ten instytut, z czasem, jeżeli się lepiéj urządzi, może się stać groźnym i szkodliwym, przybyli jak się domyślamy z ciekawości, a może téż i w innych zamiarach. Wiele jednak osób wychodziło niezadowolonych. Gospodarz łożywszy znaczne pieniądze na lokal i t. d. niepowinien był także szczędzić na dobre i akuratne usłużenie. Jeżeli postara się o to, zapewni byt swój i korzystną dla kieszeni konsumentów otworzy konkurencyą.

Entrepryza dachów cynkowych.

Dachy cynkowe, od kilku lat w Warszawie dobrze są znajome. Mało kto od tego czasu porządny dom stawiał w stolicy, żeby go niepokrył cynkiem. Trwałość atoli dachów tego rodzaju, ich lekkość i ozdoba byłyby zyskały jeszcze większe upowszechnienie, gdyby dotąd nieodstręczała była ich cena. Jakoż przy zjawieniu się dachów cynkowych, łokieć kwadratowy podobnego pokrycia kosztował po złp. pięć. Odtąd przy zniżaniu się ceny blachy cynkowéj, zniżała się stopniowo cena pokrycia, tak dalece, iż w ostatnich czasach łokieć dachu cynkowego niekosztował już jak 3 złote. Lecz to niebyło jeszcze dosyć dla zachęcenia wszystkich budujących, aby wyłącznie cynkiem domy swoje kryli; zawiązała się przeto w tym zamiarze entrepryza, która się podejmować będzie pokrywania wszystkich dachów tak w stolicy jako i na prowincyi za cenę złoty jeden groszy piętnaście od łokcia kwadratowego; rynny zaś i rury odpływowe prócz rynnobaków i rur giętych po złotemu za łokieć bieżący.

Występki we Francyi.

Na 100 oskarżonych we Francyi, bywa zwykle skazanych na pewną karę 61. W całéj ludności, z 4,460 mieszkańców, biorąc liczbę średnią, jedna osoba pociąganą jest corocznie przed sąd. Na 100 występkach, 25 bywa zwykle wymierzonych przeciw osobom, zaś 75 przeciw ich własności. Doświadczenie okazało, iż liczba morderstw jest prawie co rok równą, i co dziwniejsza, używane do tego narzędzia, zawsze są też same. Skłonność ku zbrodniom największą jest u mężczyzn około 25 roku życia, u kobiet zaś 5cią laty później. Stosunek zbrodniarzy płci męzkiéj, do kobiet,

jest jak 4 do 1. — Szczególny wpływ na występki mają pory roku. W lecie bywa więcéj występków przeciw osobom, aniżeli przeciw własności, zimą zaś przeciwnie.

Największy kwiat.

Robert Brown złożył towarzystu Linneusza w Londynie raport, o roślinie nowo odkrytéj na wyspie Sumatrze. Podróżny Arnold, który ją pierwszy odkrył, nazwał ją Raflesia od nazwiska P. Gramfort Rafles, z polecenia którego podróżował. Kwiat rozwija się bezpośrednio z korzenia poziomo się rozciągającego; pączki okrągłych, jeden na drugi zachodzących listków, mają wiele podobieństwa z głową kapusty. Rozwiniony kwiat ma trzy stopy średnicy. Waży f. 15. Największy dotąd znajomy kwiat miała *aristolochia cordiflora*, (podług Humboldta 16 cali średnicy), a przeto Raflesia odbiera jéj zaszczyt Królowéj kwiatów.

PROCLAMA.

W księdze hipotecznéj dóbr Hammer w powiecie Babimostskim W. X. Poznańskiém leżących, zapisana jest w Rubr. III. Nrze 11. w skutek rozporządzenia z dnia 18. Września 1800. r. summa 1592 Tal. 8 dgr. dla Alexandra i Janusza braci Mielęckich. Summa ta została spłaconą, lecz obligacya na nię pod dniem 10. Września 1800. r. przez Radzcę Ziemiańskiego Ludwika Mielęckiego, owczasowego dziedzica Hamru wystawiona, zaginęła. Wzywają się przeto na wniosek teraźniejszego dziedzica dóbr rzeczonych Wgo Schütz wyższego tajnego Radzcy Regencyjnego, wszyscy, którzyby do należytości wspomnionéj lub wystawionéj na nię obligacyi, jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub inni listowni posiadacze, pretensye mieć sądzili, aby takowe w terminie na

dzień 13. Lipca r. b.

przed Baronem Collas, Assessorem wyższego Sądu Ziemiańskiego tu wyznaczonym, podali i udowodnili, inaczéj zostaną z takowemi do summy wymazać się mającéj i do obligacyi na nię wystawionéj prekludowani, i wieczne im w téj mierze milczenie nakazaném będzie; wspomniona obligacya zaś umorzoną i wymazanie summy zaleconém zostanie.

Międzyrzecz, dnia 1. Marca 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Domostwo tu w Lesznie pod Nr. 834. i 835. na rynku i rogu przy ulicy Kościańskiéj i Kąpielnéj, położone, do pozostałości aptekarza Karola Wilhelma Kuntze, należące, z przybudowaniami na 1538 Tal. 10 sgr. ocenione, wraz z medykamentami i naczyniami do apteki należącemi na 894 Tal. 2 sgr. 7 fen. ocenionemi; niemniéj i prawo aptekarskie, które na 5000 Tal. — na przypadek atoli, gdyby massa drugi do niéj należący przywiléj aptekarski szczególnie używać miała — na 2500 Tal. otaxowane zostało, będzie stósownie do zlecenia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego Wschowskiego w drodze dobrowolnéj subhastacyi publicznie więcéj dającemu przedane.

Tym końcem wyznaczone zostały trzy termina, jako to:

na dzień 3ci Kwietnia r. b.,
na dzień 4ty Czerwca r. b., i
na dzień 4ty Sierpnia r. b.,

z których ostatni jest zawitym o godzinie 3ciéj z południa na lokalu sądowym, o czém chęć kupienia mających aptekarzów aprobowanych uwiadomiamy.

Leszno, dnia 25. Stycznia 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

We wsi Chojnicy pod Owinskami powiatu Poznańskiego, ukradziono z dnia 28. na 29. nocą b. m. w probostwie trzy konie fornalskie z uździenicami, uzdeczkami i ślami, z których to:

1) wałach był maści gniadéj, na przednie nogi nieco schwacony, z pętliną zadnią białą, mający cztery lata;
2) klacz kasztanowata łysa, z zadniemi pętlinami białemi, cztery lata stara;
3) klacz gniada z zadnią pętliną białą, mająca lat trzy.

Ktoby takowe wyśledził i właścicielowi doniósł, znaczną nagrodę odbierze.

Chojnica, dnia 29. Kwietnia 1832.

X. J. Margoński.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 28. Kwietnia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	94	93½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97¼	96⅞
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	98¾	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99½
Szląskie	105¼	—

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	96	—	4